

dr n. med. Marcin Aluchna

Makromed

Łódzki Makromed powstał 21 lat temu, zatem w czasach, kiedy samodzielne prowadzenie działalności nie było jeszcze popularne. Dwóch inżynierów specjalizujących się w „technikach medycznych” postanowiło stworzyć coś własnego i realizować, a co ważniejsze – wprowadzać w życie, własne projekty.

To, co obecnie wydaje się normalne, onegdaj mogło napotykać na liczne przeszkody, ale zapał i sumienność właścicieli wprowadzały firmę na kolejne szczeble sukcesu. W tamtych czasach nie wystarczyło chcieć kupić i mieć środki na inwestycje, problem polegał na tym, że w praktyce nie było czego kupić, a lata dziewięćdziesiąte to okres rozkwitu rynku

unitów i końcówek stomatologicznych. Zatem u zarania epoki współczesnej stomatologii na rynku pojawia się mała polska firma i wprowadza na rynek mobilny unit, coś, co powszechnie bez należytego szacunku nazywano pralką. Wypada podkreślić, że od początku do czasów obecnych tworzone rozwiązania to konstrukcje własne. Wspomniany duet założycieli firmy – Roman Żyliński i Krzysztof Zieliński już na wstępie rozdzielili

zadania. Krzysztof Zieliński odpowiedzialny jest za stronę konstrukcyjno-produkcyjną, a Roman Żyliński za obszar biznesowy. Istotnym momentem w działaniu firmy była odważna decyzja podjęcia współpracy z NSK. Wykorzystując dostępne zasoby finansowe, złożono zamówienie na sprzęt w NSK. Małutka firma z Europy Środkowej zamówiła sprzęt w Japonii. Jednak uczciwość ma wymiar ponadkontynentalny i ponad-



Zdj. 1. Siedziba firmy otoczona jest dużą ilością zieleni, przez co niełatwa do odszukania



Zdj. 2. W holu znajduje się ekspozycja produkowanych unitów i oferowanego sprzętu, a wszechobecna tu roślinność robi niesamowite wrażenie

polityczny. Zamówiony sprzęt dotarł, a znajomość rynku i potrzeb naszych stomatologów została pozytywnie zweryfikowana w praktyce. Do dzisiaj znaczną część zaangażowania firmy stanowi dystrybucja i serwis produktów koncernu NSK. Zwiedzając firmę, miałem okazję przekonać się, że serwis prowadzony jest przez jednego serwisanta i jak to podkreślono – okresowo tylko konieczna jest pomoc drugiego specjalisty. No cóż, serwisowanie dobrej jakości sprzętu zazwyczaj nie wymaga zaangażowania dużych sił i środków, o czym doskonale wiedzą wszyscy użytkownicy produktów tej marki. Produkowane obecnie w Makromedzie unity wykorzystują autorские projekty i co ważne – samodzielnie

produkowane elementy. Peryferia, takie jak lampy, mikromotory i końcówki, pochodzą od wyselekcjonowanych producentów znanych marek.

Zwiedzając zakład, którego siedziba powstała według projektu obu ojców założycieli, miałem okazję zajrzeć w każdy zakamarek i prześledzić całą linię produkcyjną. Jedną z wielu zmian, jakie zaszły w ostatnim czasie, jest będąca skutkiem działania młodego pokolenia modyfikacja ekspozycji jako jeden z elementów podjętych działań marketingowych, które widzimy również w przestrzeni wirtualnej. Dołączając do zespołu, synowie Romana Żylińskiego, działają ze zdwojoną energią i rozwijają te tak istotne obecnie dla przedsiębiorstw obszary,

jakimi są rozwój biznesowy oraz wizerunek i marketing.

Ale powróćmy do zagadnień tworzenia projektów i konstrukcji. Projekty tworzy Krzysztof Zieliński. Jak sam to określa, dobra stara szkoła daje efekty. Ja tylko dodam – sprawdzone metody, deska kreślarska w połączeniu z fantazją i wiedzą inżyniera! Jeden z pierwszych ich własnych projektów to, można powiedzieć, „serce” sterowania – zawory pneumatyczne, których zespół stworzony został w latach dziewięćdziesiątych i działa bez istotnych zmian do dzisiaj. Historia potwierdza, że doskonale rozwiązania są ponadczasowe, a jak to usłyszałem z ust autora projektu – pierwszy model przez okrągły rok testowany był nieustannie, nawet w domu podczas dni



Zdj. 3. Wnętrza firmy są wyjątkowo przestrzenne

wolnych od pracy. Dopiero taka weryfikacja niezawodności pozwoliła na jego wprowadzenie do produkcji.

A właśnie – produkcja. Widok hali produkcyjnej: liczne obrabiarki, a przy nich wcale nie młodzi panowie. Gdzie się nie zwrócę, skupienie, ale emanująca pewność w działaniu. Tak, jedyne skojarzenie to manufaktura w najlepszym tego słowa znaczeniu. Fachowcy z zaangażowaniem wytwarzają elementy, a każdy z nich jest indywidualnie weryfikowany i każdy ma swoją duszę. Jak zapewniają, posiadają dokumentację wszystkich dotychczas wytwarzanych wersji części i są w stanie wyprodukować każdą ponownie, jeśli zajdzie taka potrzeba. Choć liczba wytwarzanych przez lata działalności unitów robi wrażenie – niebawem osiągnie 5 tys.

Grube blachy, kątowniki, pręty powoli nabierają nowego kształtu, a po lakierowaniu zyskują optycznej lekkości. W kolejnej hali odbywa się montaż unitów. Tu klasyczna, solidna konstrukcja zyskuje lekkość współczesnej elektroniki.

Widać już, że elektronika jest domeną nieco młodszego pokolenia.

Uwagę przykuwa jednak stanowisko, na którym wydaje się, że unit jest rozmontowywany. I okazuje się, że faktycznie kilka elementów zmienia lokalizację. Wykonany na konkretne zamówienie sprzęt zainspirował użytkownika do stworzenia nowych dla jego praktyki udogodnień. Zatem sprzęt powrócił na linię montażową i bez problemu jest adaptowany do nowych oczekiwań. Niewątpliwym atutem jest możliwość prawie nieograniczonych modyfikacji. To tu powstają unity, które można opuścić na wysokość zaledwie 45 cm nad podłogą, a co ważniejsze – unit można złożyć „na lewą stronę”. Liczba leworęcznych stomatologów nie jest duża, ale jako nauczyciel akademicki wiem, że edukacja taka jest praktycznie niemożliwa, co jest skutkiem m.in. braku spełniającego kryteria ergonomii sprzętu. A tu proszę, mały może więcej! To właśnie przewaga bliskości twórcy projektu, producenta i metody działania

manufaktury. Z uśmiechem wspominany jest unit składany dla naszego kolegi z Krakowa: oprócz typowego sprzętu do unitu wmontowano domofon, albowiem pan doktor pracował czasem samodzielnie. Dwie produkowane obecnie marki unitów dostępne są w wielu dalszych wersjach i w nieograniczonej liczbie kombinacji. Dodać należy, że to właśnie najnowszy unit Makromedu zdobył wyróżnienie Grand Prix CEDE 2015. Trudno się dziwić. Estetyka wykończenia, jakość wykonania i jeden z najlepiej zorganizowanych serwisów sprawia, że ten sprzęt cieszy się dobrą opinią użytkowników. Myślę, że sukces wytwarzanego sprzętu to skutek ręcznego tworzenia pierwszej kreski projektu, cyfrowej adaptacji i wsparcia nowoczesnej elektroniki medycznej. Ot, taki mariaż klasyki i nowoczesności, czy w praktyce potrzeba czegoś więcej?

dr n. med. Marcin Aluchna

makRomed

www.makromed.com.pl

Lekkość pracy,
na którą Cię stać!

LAUREAT NAGRODY GRAND PRIX CEDE 2015
W KATEGORII „SPRZĘT STOMATOLOGICZNY”



Certus

